

„Bursztynowy Słowik” dla piosenki kanadyjskiej

Dziś w Sopocie

polskie piosenki w wykonaniu zagranicznych uczestników Festiwalu

Dziś — „Dzień polski” na X Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie. Zagraniczni wykonawcy zaprezentują polskie piosenki znane z Opoła i giełd radiowych i telewizyjnych, w języku swego kraju i własnej aranżacji. Czy doda to splendoru rodzimemu kompozytorom — zobaczymy.

Przedstawiciele 24 krajów, transmisje w „Eurowizji”, „Interwizji”, bezpośrednie relacje w programach kilkudziesięciu radiofonii, miliony słuchaczy w całym kraju — oto „wizytówka” Sopotu 70 — imprezy, która startując 10 lat temu w

ciemiu wielkich festiwali: San Remo, Cannes, Monaco, Splitu, rok po roku zapracowywała na swoją dzisiejszą pozycję.

Czwartek, 27 sierpnia, parę minut po godzinie 20. Nad zapełnioną do ostatniego miejsca widownią Opery Leśnej w Sopocie rozlegają się dźwięki sygnału festiwalowego.

Inauguracyjny koncert — „Dzień Międzynarodowy” — wzbudził wielkie zainteresowanie. Po raz pierwszy bowiem w Sopocie usłyszeliśmy utwory skomponowane na festiwal w Polsce, które nigdy dotąd nie były prezentowane na międzynarodowych konkursach.

Mamy już pierwszych zwycięzców X Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, w konkursie „Dnia Międzynarodowego”. Późną nocą, już po zakończeniu konkursu obradowało 24-osobowe międzynarodowe jury, pod przewodnictwem Szwajcara — Louis Reya. Jury oceniało tym razem walory piosenki, a nie jej wykonanie.

Pierwszą nagrodę — „Bursztynowego Słowika” otrzymała piosenka „Ordinaire” („Zwyczajnie”); wykonał ją przedstawiciel Kanady, a za-

Dwukrotnie wykonane będą piosenki „Krzyż przez sen” — A. Słowińskiego i A. Osieckiej oraz „Monte verde” — A. Skorupki i I. Solińskiej. Pierwszą z nich zaprezentują — Marianna Mendt z Austrii i Robert Charlebois z Kanady, druga zaś — Tapio Heinonen z Finlandii i Rocky Shahan z Pakistanu.

Szlagier Maryli Rodowicz — „Mówiły mu” S. Rembowskiego i A. Białasza zaśpiewa Marcela Lafierova z Czechosłowacji. Jugosłowianka — Tereza Kesovija przedstawi swoją interpretację „Prześliznęła się wiołaczki”.

Polskę reprezentować będzie na dzisiejszym koncercie Halina Kunicka. W jej wykonaniu usłyszymy „Orkiestry dęte”.



Znakomita piosenkarka amerykańska Joan Baez podczas recitalu na zakończenie pierwszego dnia festiwalowego w Sopocie. CAF — Telefoto — Kosycarz

Pierwsze miejsce „Dnia Międzynarodowego” Festiwalu Piosenki w Sopocie zajęła piosenka kanadyjska w wykonaniu Roberta Charlebois.

CAF — Telefoto — Kosycarz

Cena 50 gr



ROK XXV PISMO POPÓLUDNIOWE Nr 201 (7771)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, piątek 28 sierpnia 1970 r.

W TROSCE O URODĘ NIE TYLKO POLEK

Okno w dwunastu odcieniach i inne nowości kosmetyki kolorowej proponuje «Miraculum»

150 tysięcy różnego rodzaju kredek do ust (zwykłych i perłowych), kremów, pasteli do upiększania oczu, tuszu itp., a wszystko to noszące nazwę kolorowej kosmetyki, produkuje codziennie Krakowska Fabryka „Miraculum”. Ta ogromna masa wonności i środków uzupełniających urodę wysyłana jest do blisko 200 hurtowni krajowych i ponad 40 odbiorców zagranicznych.

zwolniono to na poważne zwiększenie planu. Prawie o 40 procent. Aktualnie wartość rocznej produkcji zbliżyła się do pół miliarda złotych.

Na wzrost ten wpłynęła również rozbudowa urządzeń oraz modernizacja technologii. W trakcie rozruchu są m. in. specjalne urządzenia zwane młynami stru-

(Dokończenie na str. 2)

Konferencja w sprawie Wietnamu utknęła na martwym punkcie

PARYŻ

W Paryżu odbyło się wczoraj 81 plenarne posiedzenie konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu.

Z-ca szefa delegacji TRR Republiki Wietnamu Pld. — Nguyen Van Thien oraz delegat DRW — Nguyen Minh Vy oświadczyli m. in., że deklaracje oficjalnych osobistości amerykańskich na temat ich dążeń do pokoju Wietnamu pozostają w sprzeczności z politycznymi USA na Półwyspie Indochińskim.

Gdy Maria Callas płaci mandat karny...

Znana z gorącego temperamentu światowej sławy śpiewaczka Maria Callas, została ukarana w Weronie za niewłaściwe zaparkowanie samochodu. Ale policjant włoski omal nie ogłuchł od potoku okrzyków oburzenia, utrzymanych w najwyższej tonacji, na jaką stać znakomitą sopranistkę. W związku z tym, pewien urzędnik sądowy wytoczył pani Callas zarzut obrazu funkcjonariusza państwowego.

Wypadek, o którym mowa, miał miejsce w 1952 r. — 18 lat temu! W ub. tygodniu, siedzia, przed oblicze którego sprawa wręcz trąfiła, mógł już z czystym sumieniem umorzyć ją — ze względu na przedawnienie. Oczywiście, zakomunikowano to natychmiast z. o. kmitę gwiazdzie operowej, która właśnie spędza wakacje gdzieś nad Morzem Egejskim.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Pogodnie. W ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych. Rano zamglenia i lokalnie mgły. Wiatry z kierunków zmiennych 2-4 m/sek. Temperatura 18-22 st. C.

U Thant o rozmowach pokojowych

W drodze do Belgradu, 27 bm, zatrzymał się w Paryżu sekretarz generalny ONZ — U Thant.

Oświadczył on dziennikarzom, że uważa, iż atmosfera do zawarcia porozumienia w sprawie Bliskiego Wschodu jest bardziej sprzyjająca niż kiedykolwiek przedtem.

Powiedział on również, że jest umiarkowanym optymistą jeśli chodzi o perspektywy rozmów pokojowych, które rozpoczęły się w Nowym Jorku.

Burze śnieżne w Afryce południowej

Katastrofalne powodzie w Syjamie i Nepalu

LONDYN.

Według wiadomości napływających z Republiki Pld. Afryki — w południowych rejonach tego kraju zginęło dzisiaj na skutek powodzi i wiosennych burz śnieżnych, co najmniej 11 osób. W East London, w którym nadal szaleje

Ze świata

SEKRETARZ GENERALNY KC KPZR — Leonid Breżniew przybył do Alma Aty na uroczystości w związku z 50 rocznicą założenia Republiki Kazachskiej i Komunistycznej Partii Kazachstanu.

SENAT USA odrzucił wniosek o wydanie zakazu stosowania w Wietnamie południowym substancji chemicznych, niszczących roślinność, rozpylanych przez samoloty USA.

W MOSKWIE zmarł 27 bm. po krótkiej, ciężkiej chorobie ambasador ZSRR w ZRA — Siergiej Winogradow (63 lata).

W NRF wrosły o 12 proc. ceny niektórych gatunków chleba. W związku z tegorocznym nieurodzajem przewiduje się dalszą wyższkę cen zboża.

W MONTEVIDEO, stolicy Urugwaju, doszło ostatniej nocy do zbrojnego starcia między partyzantami „Tupamaros” a policją. Są ranni.



Piosenka „Jadą wozy kolorowe” w wykonaniu Maryli Rodowicz zajęła trzecie miejsce w „Dniu Międzynarodowym” sopockiego Festiwalu. CAF — Telefoto — Kosycarz

razem autor piosenki — Robert Charlebois.

II miejsce zajęła piosenka jugosłowiańska „Nie ma nic piękniejszego na tym świecie” (muz. N. Kalogjera, tekst — M. Ungar), w wykonaniu Terezy Kesovija.

III miejsce jury przyznało piosence polskiej „Jadą wozy kolorowe” Stefana Rembowskiego i Jerzego Ficowskiego, zaprezentowanej przez Marylę Rodowicz.

Trzeba stwierdzić, że wyniki jury są zgodne z reakcją widzów w czasie koncertu „Dnia Międzynarodowego”.

Jakie polskie piosenki wybrali zagraniczni uczestnicy Festiwalu?

Zginęło 7 górników tureckich

W tureckiej miejscowości Ereğli nastąpiła eksplozja gazu w kopalni węgla.

Na skutek wybuchu poniosło śmierć 7 górników.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Kieleckie także kontynuuje akcję

Spółdzielstwo kieleckie opowiedziało się za akcją fundowania książeczek mieszkaniowych PKO dla wychowanków Domów Dziecka i kontynuuje ją w sposób bardzo wytrwały. Ilość ufundowanych książeczek mieszkaniowych PKO wynosiła niedawno 500. Nową fundację dorzucił obecnie członkowie Spółdzielni Uczniowskiej przy Liceum Ekonomicznym w Ostrowcu, którzy długofalowo książeczki postanowili wręczyć swojej koleżance. Wkłady mają być uzupełnione do pełnej, obowiązującej przy mieszkaniu M-1 — wysokości. (mar)

Wyniki plebiscytu publiczności III MBG

Obok Międzynarodowego Jury — w tym roku również indywidualni zwiedzający oceniali (po raz pierwszy) poziom prac nadesłanych na III Międzynarodowe Biennale Grafiki w Krakowie.

W plebiscycie publiczności I miejsce zdobył Maciej Modrzelewski (Polska), II — Eugenio Carmi (Włochy), III — Roman Opałka (Polska), IV — Janina Kraupe (Polska).

Świadkowie o okrucieństwach bandy Mansona

WASZYNGTON.

Na procesie Mansona i członków jego bandy, przed sądem federalnym w Los Angeles świadkowie opisywali wczoraj okoliczności zamordowania małżonków Rosemary i Leo La Bianca.

Kioskarz John Fokianos zeznał, iż tego dnia sprzedał małżonkom gazetę, w której na pierwszej stronie przedstawione były zbrodnie popełnione przez Mansona w willi Sharon Tate. Małżonkowie La Bianca wydawali się bardzo tym zainteresowani.

Zeznawali również policjanci, którzy przybyli do mieszkania La Bianca po ich zamordowaniu. Sierżant Danny Galindo oświadczył, że oboje mieli sztyc związane kablem elektrycznym. Nie było żadnych śladów walki.

Świadkowie zeznali, że państwo

La Bianca otrzymali wiele ciosów nożem. Leo La Bianca miał wycięte na klatce piersiowej słowo „wojna”.



Dziewczyna na łodzi...

CAF—UPI

Skarga Zjednoczonej Republiki Arabskiej

Izrael narusza porozumienie o przerwaniu ognia

Zjednoczona Republika Arabska wystąpiła 27 bm. z formalną skargą, że Izrael pogwałcił porozumienie o przerwaniu ognia, dokonując koncentracji znacznych sił w strefie Kanału Sueskiego.

W NRD i WRL

Pełna aprobatą dla wyników spotkania w Moskwie

BERLIN
Biuro Polityczne KC SED i Rada Ministrów NRD zaaprobowały 27 bm. wystąpienie delegacji NRD podczas posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego

BUDAPEST

Rada Ministrów WRL wyraziła pełną aprobatę dla wniosków, wyciągniętych przez Doradczy Komitet Polityczny Państw-Stron Układu Warszawskiego na spotkaniu w Moskwie.

25 rocznica powstania DRW

Depesza z Polski

Z okazji 25 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu — Władysław Gomułka, Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz wysłali do przywódców DRW — Ton Duc Thanga, Le Duana, Truong Chinha i Pham Van Donga, depeszę z najserdeczniejszymi gratulacjami i życzeniami dalszych zwycięstw i sukcesów.

W depeszy podkreśla się, że naród polski z całą mocą potępia agresję amerykańską w Indochinach. „Pragniemy zapewnić was — głosi depesza m. in. — że naród polski będzie nadal udzielał bratniemu narodowi wietnamskiemu pełnego poparcia i wszechstronnej pomocy”.

czonych. To, że ZRA nie zabierała dotychczas głosu w sprawie naruszania przez Izrael porozumienia o przerwaniu ognia — pismo „Al-Ahram” — nie powinno być interpretowane w ten sposób, że ZRA nie śledziła co się dzieje na wschodnim brzegu Kanału.

Rzecznik wojskowy Izraela zaprzeczył oskarżeniom egipskim. Izrael nadal twierdzi, że ZRA umacnia swój system obronny w strefie rozejmowej nad Kanałem Sueskim.

NOWY JORK

AFP donosi z N. Jorku, że mediator ONZ do spraw Bliskiego Wschodu — Gunnar Jarring wyraził zdziwienie z powodu decyzji przedstawiciela Izraela — Teokoaha udania się do Tel Awiwu na konsultacje z rządem, natychmiast po pierwszych z nim spotkaniach. Rzecznik ONZ potwierdził, że Jarring nie był uprzedzony o decyzji Izraelczyka i w konsekwencji nie oczekiwał takiego rozwoju wydarzeń.

Wicepremier Izraela, Allon, podczas wystąpienia w Hajfie wyraził pogląd, że Izrael powinien kontynuować przygotowania wojenne „tak, jakby nie było przerwania ognia”.

Wicepremier Izraela nie wykluczył możliwości różnicy stanowisk Izraela i USA w sprawie przyszłych granic Izraela. Dodał on, że Izrael powinien postarać się o późniejszą dyskusję z Amerykanami na ten temat tak długo, jak to jest tylko możliwe.

W Ammanie rozpoczęło się 27 bm. nadzwyczajne posiedzenie Palestyńskiej Rady Narodowej, celem omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Wielkopolskie czworaczki idą już do przedszkola

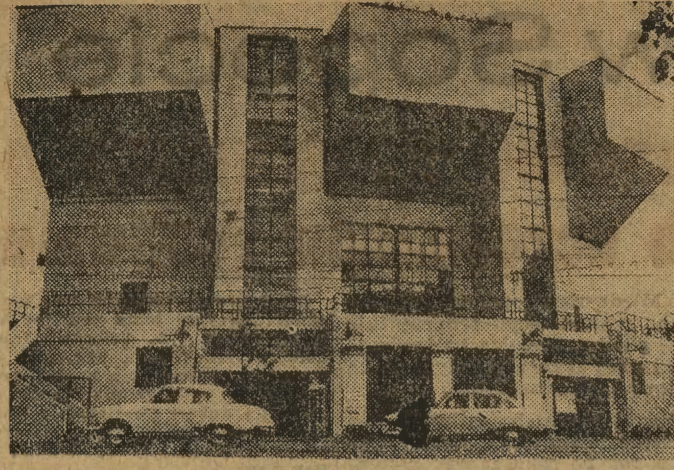
Już trzy latka mają wielkopolskie czworaczki: trzy dziewczynki i chłopczyk. Mama Ewy, Basi, Joli i Zbyszka jest Helena Kujawińska pracownica Turko-wskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego. Patronat nad dziećmi przyjęły okoliczne zakłady pracy. Wczoraj ich przedstawiciele, obdarowali solenizantów upominkami: słodyczkami, ubrankami a także przyborami potrzebnymi w przedszkolu, bowiem wielkopolskie czworaczki już za kilka dni zaczną uczęszczać do przedszkola.

Z sal wystawowych

Tym razem w Szczecinie

rzy by wylali w sztuce polskiej naprawdę aktualne oryginalne nury. Jak dotychczas tylko zielonogórskie „Złote grono” i zakopiański „Salon marcowy” komponowane są właśnie w taki sposób, by doszło na nich do konfrontacji postaw artystycznych, do starcia pomiędzy naprawdę aktualnymi kierunkami w sztuce. Tylko takie wystawy mogą wywołać szerszy oddźwięk społeczny, mogą sprokować rzeczową dyskusję o sztuce.

Jedną z cech charakterystycznych sztuki naszego wieku jest zacieranie się granic pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami i gatunkami. Czy oznacza to, że został już wydany ostateczny „wzrost śmierci” na malarstwo? Nie sądzę aby tak było. Myślę, iż tradycyjną metodą malowania farbami na płótnie można jeszcze wiele, bardzo wiele powiedzieć. Ale trzeba mieć co powiedzieć! Tymczasem na festiwalu w Szczecinie co najmniej 80 procent obrazów wydaje się być dziełami znanymi z innych wystaw. Nie, nie są to te same prace, nie są to nawet



Gmach Robotniczego Domu Kultury im. Rusałowa w Moskwie, zbudowany w latach 1928—1929 według projektu architekta K. Mielnikowa.

Konserwowane ziemniaki

Przetwórnia owocowo-warzywna w Fordonie rozpoczęła produkcję... ziemniaków konserwowych. Gotowane przez 10 sekund pod olbrzymim ciśnieniem pary, która zbiera lupinę — ziemniaki pakowane są w kilogramowe puszkiki lub słoje. Konserwowane ziemniaki można spożywać natychmiast po otwarciu puszkiki.

Z kraju

Dzisiaj odbywa się w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ oraz Zarządu Głównego NOT.

WICEPREZES Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 27 bm. przebywającego w Polsce na wypoczynku, sekretarza Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — Nikołaja W. Faddiejewa.

WROCŁAWSKIE „Słowo Polskie” obchodziło wczoraj 25-lecie istnienia.

Nieudana próba wprowadzenia polskiego samolotu

Dziewięć minut grozy na pokładzie samolotu AN-24

10 pasażerów rannych w wyniku eksplozji Najcięższych obrażeń doznał sam terrorysta

W dniu 26 bm. wystartował o godz. 17.38 z Katowic do Warszawy samolot PLL „LOT” mający na pokładzie 27 pasażerów i 4 członków załogi. W chwilę później jeden z pasażerów groźąc użyciem materiału wybuchowego, zażądał od stewardessy, aby kapitan skierował samolot do Wiednia. Terrorysta, manipulując tym materiałem spowodował jego eksplozję, w wyniku czego doznał ciężkich obrażeń. Obrażenia doznało także 10 pasażerów. O godz. 17.48 samolot dzięki przytomności umysłu załogi wylądował na lotnisku w Katowicach, co umożliwiło niezwłoczne udzielenie rannym pomocy lekarskiej. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Terrorystą okazał się Rudolf Olma, lat 27 zamieszkały w Bielsku-Białej, skazany za kradzież w 1961 r. na 9 miesięcy więzienia i grzywnę oraz w 1963 r. na 3 lata więzienia i grzywnę.

Doszło do kolejnej próby wprowadzenia polskiego samolotu pasażerskiego. Tym razem stało się to, przed czym od dawna ostrzeżano: lot porwanego samolotu nie zakończył się w pełni szczęśliwie. Trwał on tylko 9 min., ale pozostaną one na długo w pamięci załogi i pasażerów. Załoga samolotu, z którą rozmawiał w czwartek dziennikarz PAP — red. Tomasz Walat, przez kilka godzin relacjonowała historię 5 minut, jakie dzieliły eksplozję na pokładzie od awaryjnego lądowania w Katowicach. W tym krótkim okresie załoga zachowała się wzorowo, wykazując wysokie opanowanie i umiejętność prowadzenia samolotu w niezwykle skomplikowanych warunkach. Oto nazwiska ludzi, którzy swą sztuką pilotażu, wybitnym opanowaniem i ofiarnym wykonywaniem obowiązków, uratowali życie 27 pasażerów i swoje: kpt. samolotu — Jerzy Ziomek, II pilot — Dionizy Zasieczny, mechanik pokładowy — Janusz Tołłoczko i stewardessa — Elżbieta Wietecha.

„Wybuch nastąpił w momencie, gdy przez telefon pokładowy stewardessa zaczęła mnie informować o zadaniach porywacza” — mówi kpt. J. Ziomek — samolot znajdował się dopiero 1500 m nad ziemią. Eksplozja wyrwała drzwi od kabiny załogi, raniąc mechanika pokładowego. Jednocześnie we wnętrzu kabiny pasażerskiej wybuchł pożar, kłęby gęstego dymu wypełniły pomieszczenia pilotów. Nastąpiło uszkodzenie instalacji elektrycznej; przestały działać niektóre urządzenia radio-nawigacyjne. Pilot po omecku opanował urządzenia do prowadzenia samolotu.

„Wybuch nastąpił w momencie, gdy przez telefon pokładowy stewardessa zaczęła mnie informować o zadaniach porywacza” — mówi kpt. J. Ziomek — samolot znajdował się dopiero 1500 m nad ziemią. Eksplozja wyrwała drzwi od kabiny załogi, raniąc mechanika pokładowego. Jednocześnie we wnętrzu kabiny pasażerskiej wybuchł pożar, kłęby gęstego dymu wypełniły pomieszczenia pilotów. Nastąpiło uszkodzenie instalacji elektrycznej; przestały działać niektóre urządzenia radio-nawigacyjne. Pilot po omecku opanował urządzenia do prowadzenia samolotu.

„Wybuch nastąpił w momencie, gdy przez telefon pokładowy stewardessa zaczęła mnie informować o zadaniach porywacza” — mówi kpt. J. Ziomek — samolot znajdował się dopiero 1500 m nad ziemią. Eksplozja wyrwała drzwi od kabiny załogi, raniąc mechanika pokładowego. Jednocześnie we wnętrzu kabiny pasażerskiej wybuchł pożar, kłęby gęstego dymu wypełniły pomieszczenia pilotów. Nastąpiło uszkodzenie instalacji elektrycznej; przestały działać niektóre urządzenia radio-nawigacyjne. Pilot po omecku opanował urządzenia do prowadzenia samolotu.

Dalszy etap prac przygotowawczych do Spisu Powszechnego

Kolejne posiedzenie Miejskiej Komisji Spisowej odbyło się w dniu wczorajszym. Zrelacjonowano na nim dotychczasowy przebieg prac przygotowawczych do Narodowego Spisu Powszechnego na terenie miasta i poszczególnych dzielnic.

Kontynuowana jest w dalszym ciągu akcja porządkowania nazewnictwa ulic i wymiana zniszczonych tablic informacyjnych. Administratorów domów zobowiązuje się do umieszczania aktualnych spisów lokatorów we wszyst-

kich budynkach mieszkalnych. Ułatwi to w dużej mierze późniejszą orientację rachmistrzem spisowym. Ponieważ rekrutować się oni będą głównie ze studentów i młodzieży szkół średnich, biura spisowe liczą w tym względzie na pomoc organizacji młodzieżowych ZSP, ZMS i ZMW.

1,5 mln turystów w Tatrach i Pieninach

Tatry, Pieniny, Gorce i inne szlaki Skalnego Podhala; odwiedziło w lipcu i sierpniu br., blisko milion turystów, a od maja br. — ponad 1,5 miliona osób.

Miejskie Biuro Spisowe podaje również do wiadomości zainteresowanych, że wszelkie zasiedlanie nowych budynków, należy niezwłocznie zgłaszać w dzielnicowych biurach spisowych.

Dużym usprawiedliwieniem w akcji spisowej będzie wprowadzenie tzw. kart informacyjnych. Otrzymają je wszystkie zakłady pracy dla rozprawienia wśród swoich pracowników. Wypełniona i pozostawiona w domu karta informacyjna, może zostać zabrana przez rachmistrza spisowego w wypadku nie zstania danej osoby w mieszkaniu.

I jeszcze jedno. Wszystkie otrzymane informacje wykorzystane zostaną wyłącznie dla potrzeb Spisu, dlatego musi być ściśle i prawdziwie, od ich bowiem dokładności zależy ostateczny wynik powszechnej akcji spisowej.

Pożar ugasił ostatecznie ranny mechanik pokładowy Tołłoczko, przy pomocy pasażerów.

Trudno jest w słowach oddać grozę tych 5 minut na pokładzie samolotu AN-24 o znakach rejestracyjnych SP-LTD. Zapewne widok rannych na katowickim lotnisku byłby bardziej sugestywnym przekazem, a także obraz zdemolowanego wnętrza samolotu. Więcej dramatycznych akcentów zawierała nagrana na taśmie strępy mełdunków załogi, zagłuszonej gwizdem powietrza z otwartych okien kabiny samolotu. Raz po raz przekrzykując hałas wolał przez radio do wieży kontrolnej lotniska w Katowicach II pilot — Zasieczny: „Palimy się, na pokładzie eksplozja... Palimy się i mamy rannych... Wezwijcie straż pożarną i karetki Pogotowia”. Do końca nie było wiadomo czy będą działać po wybuchu prawidłowo mechanizmy sterownicze, urządzenia do wypuszczania kół i hamowania samolotu.

Godne najwyższego uznania jest także zachowanie się pasażerów, których spokój i opanowanie, a także konkretna pomoc walczyli przyczynili się do pomyślnego lądowania. Godne pochwały jest zachowanie się stewardessy Elżbiety Wieteckiej, która wraz z dwoma pasażerami pomogła w ugaszeniu pożaru i udzieleniu pierwszej pomocy osobom rannym. Nie pierwszy już raz stewardessa stanęła na wysokości zadania.

Czy życie i zdrowie pasażerów musi być narażane na bandyckie działania awanturników? Opinia naszego kraju słusznie domaga się ekstradycji przestępców powietrznych i surowego karanie ich przez polskie sądy. W tym wypadku porywacz sam ukarał się: stracił rękę i oko, ma zmasakrowaną twarz.

Dyrektor Centralnego Zarządu Lotnictwa Cywilnego — Mieczysław Kowieski przekazał, w imieniu kierownictwa Ministerstwa Komunikacji wyrazy wysokiego uznania dla umiejętności i odwagi załogi i kpt. Ziomek. Poinformował on także przedstawiciela PAP, że ofiary wypadku zostały otoczone szczególną troskliwą opieką. Centralny Zarząd Lotnictwa Cywilnego przy udziale zainteresowanych resortów i instytucji zwoła konferencję w celu dalszego przeanalizowania tego problemu oraz ustalenia dodatkowych środków i sposobów przeciwdziałania, które pozwolą na zwiększenie skuteczności podejmowanych dotąd akcji zabezpieczających.

Atrakcyjne oferty „Miraculum”

(Dokończenie ze str. 1)

mieniowymi do rozdrabniania składników pudrów przy pomocy sprężonego powietrza. Wkrótce rozpocznie też pracę urządzenie do tzw. konfekcjonowania kredek do warg. Będzie ono automatycznie odlewać masę i wstrzeliwać ją sprężonym powietrzem do etui. Jego zdolność produkcyjna — 20 tysięcy sztuk kredek do warg w ciągu dnia!

Aktualnie asortyment kosmetyków „Miraculum” obejmuje 90 pozycji. Kosmetyki już niemodne, zostają wycofywane, a ich miejsce zajmują nowe. I tak Laboratorium Badawcze „Miraculum” prowadzone przez mgr Irene Pichler przygotowało szereg nowości. Już wchodzi np. do produkcji zestawy trójkolorowe do oczu w 12 odcieniach (6 matowych, 6 perłowych), pastele w sztyftach (również w 12 kolorach), komplety tuszy do rzęs plus tzw. cien, puder „Fluid” w tubach, mleczko nawilżające „Dalia” (w estetycznym plastikowym opakowaniu), lakier do włosów aerosolowy, w metalowym opakowaniu, posiadający nowe składniki żywic, które fryzurer utrwalają i nie „Janią” wilgoci, czyli są hydrokopolijne i odporne.

Poza tym przy współpracy z Kliniką Pediatriczną w Prokocimiu, „Miraculum” wprowadza na rynek nowy płyn do kąpieli niemowląt, którego receptura opiera się m. in. na wyciągu ziół.

Jak zapewnił nas dyrektor Fabryki — mgr Tadeusz Węgrzyn, wszystkie nowości zdobyły pełne uznanie znawców kosmetyki. Wkrótce znajdzie się one na rynku — i to w wystarczających ilościach. (D. Paw.)

Bunt długowłosych

HAGA.

Policja holenderska rozpedza nadal w Amsterdamie tłumy demonstrujących hippiesów, koczujących w centrum miasta.

W wyniku starć 9 osób, w tym 3 policjantów zostało rannych. Aresztowano 15 osób. Długowłosi uzbili się w łańcuchy od rowerów, sztaby żelaza i bomby zapalające.

Powszechny Dom Towarowy „K R A K U S”

ul. Anny 2,

pragnąc ułatwić PT Klientom dokonania zakupów artykułów szkolnych,

BĘDZIE CZYNNY w niedzielę 30 sierpnia,

od godz. 10 do 16.

o kapizmie, naiwnym i nie-naiwnym realizmie, nadrealizmie, malarstwie gestu, polskim koloryzmie, malarstwie strukturalnym, nowym realizmie i nowej figuracji, pop-artcie i op-artcie, popluczyny po wszystkich kierunkach w sztuce, jakie się tylko przez malarstwo polskie w XX w. przewinęły — takie jest generalne wrażenie V Jubileuszowego Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie.

Ambicją każdego większego ośrodka kulturalnego w naszym kraju jest posiadanie dużej, ogólnopolskiej wystawy plastycznej. Namnożyło się więc różnych „spotkań”, „konfrontacji”, „porównań”, „wiosen” i „jesieni”. Niestety, jak już kilkakrotnie to podkreślałem, przeglądy te są organizowane przeważnie bez żadnej myśli przewodniej, na zasadzie koncertu „dla każdego coś miłego”, według przestarzałej, nieaktualnej i nieinteresującej dziesiętnastowiecznej chyba jeszcze recepty na „salon malarcki”. Powstałe z tego zakalec całkowicie niestranny, wystawa, która nikogo nie interesuje.

Coraz bardziej widoczna jest konieczność organizowania ekspozycji sztuki współczesnej przy pełnym współudziale ekspertów (krytyków i teoretyków sztuki), którzy by nakreślili dla każdej z nich jakiś interesujący problem, któ-

obrazy tych samych autorów, lecz po prostu stosowanie obiegowych form, szeroko rozprzestrzeniony brak autentyzmu i ekletyzm. Dodajmy, że by malować obrazy trzeba umieć to robić. A większość „dzieł” na naszych wystawach wykazuje katastrofalny wręcz brak umiejętności warsztatowych i niechlujstwo formalne kamuflowane mniej lub bardziej sprytnie wypisywaniem się w któryś z aktualnych, a raczej modnych kierunków. W Szczecinie tym modnym kierunkiem jest „nowa figuracja”. Powiedzmy sobie szczerze, że to typowy przykład efemerydy w sztuce, powstałej dzięki wielkiej indywidualności genialnego Francisca Bacona, nurtu marginesowy, który jednak został przyjęty u nas z wielkim aplauzem z przyczyn co najmniej niezrozumiałych!

W tej bardzo mętnej zawieszynie, stanowiącej smutny obraz średniego poziomu polskiego malarstwa, można było jednak wyłowić kilka, czy kilkanaście dzieł dobrych, szczerych, interesujących.

ANTONI DZIEDUSZYCKI

Plan gospodarczy I półrocza zrealizowano w Krakowie pomyślnie

Wczoraj z udziałem przewodniczącego RN m. Krakowa — J. Pękali obradowała Komisja Finansów, Budżetu i Planu Gospodarczego Rady Narodowej m. Krakowa.

Jak wynika z informacji złożonej przez przedstawicieli Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego i Wydziału Finansów, zadania gospodarcze I półrocza zostały zrealizowane pomyślnie. Ogólna kwota planowanych dochodów i wydatków budżetu miasta przekroczyła na dzień 30 czerwca br. rozmiary określone uchwałą budżetową o 52 mln zł, czyli o 2,2 proc.

Niezadowolająca realizacja planu inwestycyjnego miała miejsce w zakresie gospodarki komunalnej. Wykonano tylko 37 proc. planowanych zadań, głównie z powodu opó-

nień w budowie linii wodociągowej, oczyszczalni ścieków, zakładu pralniczego w Krzesławicach i realizacji linii Elektrociepłowni „Zachód”. Natomiast ogólna realizacja zadań

Ponury zakątek

Nie tylko z nazwy, ale i z pięknie prezentujących się bloków i zieleńców znane jest wszystkim mieszkańcom Nowej Huty osiedle Kolorowe.

Niestety, — najbardziej wysunięty w stronę Czyżów zakątek tego osiedla położony koło głównej arterii komunikacyjnej przy al. Planu 6-letniego sprawia przynębiające wrażenie. Po rozebraniu zruderowanego budynku starej poczty nie zabrano tutaj o niwelację i zazielenienie pustego placu, a najbliższe otoczenie przypomina raczej dalekie peryferia dzielnicy. Najwyższy czas, aby jeszcze w ciągu jesieni doprowadzić do należytego porządku ten teren. (až)

Nowy trakt spacerowy

Czynem społecznym mieszkańców i zakładów pracy dzielnicy Zwierzyniec wykonany został piękny, nowy trakt spacerowy od wylotu ul. Spadzistej do al. Waszyngtona. Słowa uznania należą się brigadom Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, które pokryły tę nową promenadę spacerową w nader krótkim czasie asfaltem. Nad całością prac czuwał osobiście dyr. nac. MPRD mgr B. Kawalec. (bp)

Z kroniki MO

Funkcjonariusze KD Stare Miasto zatrzymali podejrzanych o kradzież pieniędzy: 44-letnią Anę P. oraz 55-letniego Józefa P. zamieszkałych na terenie woj. kieleckiego.

W Bodzanowie 17-letni Tadeusz J. z Koźmic Wielkich okradł mieszkanie Kazimierza G. Na podstawie decyzji prokuratora został on aresztowany.

Pod zarzutem dokonania rozboju aresztowano również w Krakowie mieszkańca Piasków Wielkich 22-letniego Władysława M. (hs)

KRAKOWSKI DOM KULTURY przyjmuje zgłoszenia do zespołów i na kursy: tańca towarzyskiego, gry na akordeonie i gitarze, rytmiki, malarswa, rysunku, haftu i koronkarstwa. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat — Rynek Gł. 27, I p. pok. 37, tel. 232-65.

W Chłodni Składowej myśli się już o zimie

Z końcem czerwca w krakowskiej Chłodni Składowej przystąpiono do produkcji mrozonek warzywno-owocowych. Na pierwszy ogień poszły truskawki, pochodzące głównie od plantatorów ze wsi Tarnawa (pow. Olkusz) a także z woj. rzeszowskiego. Zamrożono 168 ton tego owocu, więc o 68 ton ponad plan.

Ile broni znajduje się jeszcze w niepowołanych rękach

W sierpniu br. na terenie naszego miasta i województwa milicja skonfiskowała 33 egzemplarze różnego rodzaju broni palnej oraz 1325 sztuk amunicji. Cały ten arsenał przechowywany był nielegalnie w prywatnych domach i mieszkaniach osób nie posiadających zezwolenia na posiadanie broni. (hs)

produkcyjnych i usługowych przedsiębiorstw gospodarki komunalnej przekroczyła wartość 405 mln zł co stanowi 54 proc. zadań rocznych. Nie nastąpiła jednak poprawa w zakresie komunikacji miejskiej.

Plan inwestycyjny w zakresie oświaty i wychowania wykonano w 44 proc. (wszystkie nowe szkoły podstawowe zostały oddane do użytku), w zakresie zdrowia i opieki społecznej w 57,2 proc., a w zakresie kultury fizycznej i turystyki w 43,9 proc. W pierwszym półroczu br. przekazano użytkownikom 7,4 tys. izb mieszkalnych, a do końca roku plan przekroczony będzie o 1200 izb. (And)

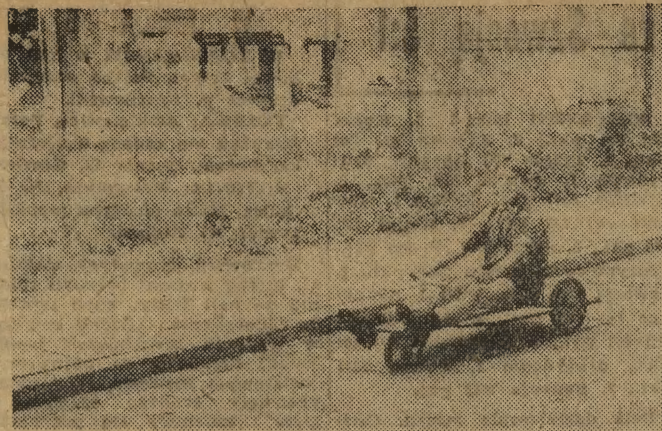
Jeszcze tylko 3 dni

Jeszcze tylko 28, 29 i 30 sierpnia br. Teatr Rozmaitości wystawia barwne widowisko A. Jarockiego „Wódka, wódeczka” o obyczajach naszych i ich skutkach. (O szczerobliwej tolerancji obojętności i tragedii ludzkiej). A więc radzimy się pospieszyć wszystkim tym, którzy nie znają tego widowiska.

Po truskawkach przyszła kolej na czarną jagodę (zamrożono jej 165 ton), czarną porzeczkę (148 ton), czerwoną porzeczkę (36 ton), malinę (13 ton) oraz poziomkę leśną i ogrodową (4 tony). Ustalono planu nie udało się wykonać w odniesieniu do czarnej jagody i maliny, ale to już siła wyższa, fatalne warunki atmosferyczne. Mrozonki z owoców jagodowych przeznaczone są na eksport, zwłaszcza do USA, NRF, Szwecji, Francji i Anglii.

Obecnie w Chłodni trwają prace przy przyrządzaniu mrozonej mizerii ze świeżych ogórków. Przy produkcji mrozonek dzielnie uczestniczą wychowankowie Wyższej Szkoły Ekonomicznej, którzy w liczbie 150 osób (w większości dziewczęta) odbywają praktyki studenckie. Plan opiewający na 300 ton mizerii, przeznaczony już głównie na rynek krajowy — będzie z powodzeniem wykonany.

W pierwszych dniach września nastąpi inauguracyjne mrożenie pomidorów, a po nich powędrują do zamrażalni ślwy węgierski i to w niebagatelnych ilościach, bo w sumie — 500 ton. (l)



Na trójkołowym wózku świetlnie się jeździ, a satysfakcja jest tym większa, gdy wehikuł jest własnej produkcji. Dobrze tylko, że na ulicy Senackiej ruch jest niewielki.

Fot. J. Lewicki

Święto plonów w naszym mieście

W 20 peryferyjnych osiedlach Krakowa — m. in. Tonianach, Rybitwach, Łęgu, Skotnikach, Woli Justowskiej — Kółka Rolnicze organizują w tym roku uroczystości dożynkowe. Gospodarze dokładają starań, by te tradycyjne obchody były zarazem ciekawe i pouczające.

Miejskie dożynki — jak już informowaliśmy — odbędą się tym razem w Nowej Hucie, na stadionie KS „Wanda” w dn. 13 września. Od godz. 11 można będzie zwiedzać wystawę prezentującą głównie produkcję ogrodniczą — owoce, warzywa, kwiaty — oraz hodowlę drobnego inwentarza. Ten

ostatni dział jest domeną członkiń Kół Gospodyń Wiejskich, które przedstawia wychowane w swych gospodarstwach okazowe kury, indyki, kaczki. Ogółem w wystawie weźmie udział 150 krakowskich rolników i ogrodników.

O godz. 14 na stadionie pojawi się korowód dożynkowy niosący 17 wieńców. Będą w nim przedstawiciele wszystkich Kółek Rolniczych z Nowej Huty oraz delegacje z pozostałych dzielnic Krakowa. Uroczystość uświetnią występy zespołów artystycznych, orkiestry kombinatu HIL i kapeli ludowej. (hs)

Dzień dzisiejszy „Pod szóstką”

W kamienicy przy ul. Sławowskiej 6 mieściła się ongiś prokuratura, której to dość obokierunek wnętrza było jednym z ulubionych miejsc posiedzeń studentkiej braci, po pomyślnie zaliczonych sesjach egzaminacyjnych. Potem prokuratura zamknięta a w nowym lokalu vis a vis zbudowano ekskluzywniejsze winiarnię. Stara sala „Pod szóstką” została poddana kuracji kosmetycznej, aby po iluś tam miesiącach, zmieniła zarówno swój charakter jak i właścicieli.

Był dzień 28 stycznia br., gdy w niewielkiej salce dawniej prokuratury zaczęli wodzić młodzi pracownicy MHD artykułami Spożywczymi „Zachód”. Pieczę

nad nowo powstałym klubem objęło Koło ZMS i od tego czasu rozpoczęła się codzienna praca, której celem było rozruszanie młodzieżowej placówki kulturalnej.

Do obecnego Klubu ZMS niestety trudno trafić. We wnętrzu dwa długie stoły, bufet, pianino, aparatura uzmacniająca. Na razie klub otwarty jest codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 16-22. Odbywają się tu wieczorki taneczne, spotkania, zebrania szkoleniowe. Z dyrektorki MHD otrzymuje młodzież niezbędną pomoc finansową na zakup sprzętu. We własnym zakresie chce przemeblować wnętrze, aby nadać mu bardziej atrakcyjny wygląd. Czy i z jakim rezultatem zrealizuje swoje zamierzenia i zgrupuje stałych bywalców spośród pracujących w MHD kolegów — pokaże przyszłość. Zadanie na pewno nie jest łatwe. Istnieje bowiem w sąsiedztwie konkurencja.

W głębi tego samego podwórza, nad drzwiami zagubionymi w zakamarkach śieni, widnieje napis obwieszczający o istnieniu tutaj świetlicy Spółdzielni Pracy Rymary. Dwa lata temu pięcioletnią obięta młodzież ZMS-owska. Sekcja kulturalno-oświatowa organizuje spotkania z interesującymi ludźmi, pogadanki i wieczorki taneczne. Odbywają się tu zebrania sekcji turystycznej oraz socjalno-bytowej. Wszystkie potrzebne wydatki pokrywa Zarząd Spni, który z zainteresowaniem śledzi działalność świetlicy.

Czy oba kluby zrealizują w pełni zainteresowania uczęszczającej do nich młodzieży? ZMS-owcy z klubu MHD poszukują modelu swej działalności. „Rymarze” profil swej świetlicy zdążyli już wypracować, sądzą jednak, że nie porzastaną na tym co osiągnęli. Będą się starali urozmaicać swój program, aby wieczorki taneczne nie były jedynym magnesem, przyciągającym młodzież do klubowej sali. (J)

Doc. dr. J. Baumgart weźmie udział w sesji MFSB w Moskwie

W 1927 r. powstała Międzynarodowa Federacja Stowarzyszenia Bibliotekarzy, do której Polska również należy.

W dniach od 30 sierpnia do 7 września odbędzie się w Moskwie doroczna sesja MFSB, w której weźmie udział 5-osobowa delegacja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W skład polskiej delegacji wchodzi — jako jedyny z Krakowa — dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej doc. dr. Jan Baumgart. (l)

TYKO WYDZ. BUJA
Mieszkańcy ul. Pstrowskiego 68, Grodzkiej 60 i inni. Prosimy uprzejmie o podanie nam informacji w jakim terminie ulegają rozbiórce domy, w których mieszkamy.
W związku z licznymi pytaniami Czytelników o losy domów, które obecnie zamieszkują informujemy, iż wszelkich informacji dotyczących wyburzeń udziela wyłącznie Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury poszczególnych dzielnicowych rad narodowych. (mar)

Informacje u „Lingwisty”

Czytelnik i inni. W jednym z numerów „Echa” przeczytałem informację o kursach j. szwedzkiego. Czy mogę prosić o bliższe dane, gdyż „Echo” zagubiłem?
W związku z dużym zainteresowaniem Czytelników kursom j. szwedzkiego, informujemy jeszcze raz, iż Sp-nia „Lingwista” (Kraków, ul. Dębowa 21, tel. 643-54) przyjmuje obecnie zbiorowe zgłoszenia z zakładów pracy. Indywidualnie — przyjmować będą od 1. IX. br. sekretariaty szkół przy ul. Sokolskiej 13 i ul. Łobzowskiej Boczej 8. Wszelkich szczegółowych informacji związanych z nauką języka udziela organizator kursów czyli — Sp-nia „Lingwista”. (s)

Zaliczone 5 lat

M. J. Jestem pielęgniarzką dyplomowaną, mam ukończoną dawną 4-letnią liceum pielęgniarstwa, do którego przyjmowano absolwentki z tzw. małą maturą. Jak powinien być liczony taki okres nauki do wymiaru urlopu?

Sądymy, że łączny okres nauki wliczony będzie Pani tu zaliczony jako 5-letnie zatrudnienie. Podstawa prawna: Wyjaśnienie nr 5 Komitetu Pracy i Plac z 31. XII 59 r., opublikowane w Dzienniku Urzędowym Kom. PIP nr 7/1959 r. (JP)

Objęcie dozorcostwa

T. S. Chciałabym objąć dozorcostwo możliwie w bloku spółdzielczym. Gdzie w tej sprawie można uzyskać informacje?

Informacje co do ew. objęcia dozorcostwa uzyska Pani albo w Dzielnicowych Zarządach Budynków Mieszkalnych, albo — jeśli chodzi o bloki spółdzielcze — w poszczególnych spółdzielniach mieszkaniowych. (mar)

Grepłowanie wełny

M. S. Nowa Huta. Posiadam wełnę owczą, którą chciałabym dać do grepłowania, ale nie wiem gdzie?

Wełnę owczą do grepłowania przyjmują Krakowskie Zakłady Galanterii — Kraków, ul. Zielna 52, z tym, iż wełnę kolorową przyjmuje się od niedziadku do czwartku w godzinach od 10 do 17-tej, w piątek od 10 do 12-tej — zaś wełnę białą tylko w soboty od 10 do 17-tej. (s)

Technikum

Ekonomiczne (zaoczne)

Stała Czytelniczka. Czy w Krakowie znajduje się Zaoczne Technikum Ekonomiczne wzgl. Handlowe przyjmujące kandydatów po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Handlowej (chodzi mi o Technikum 3-letnie)...

Owsem, 3-letnie Technikum Ekonomiczne (specjalność handlowa) — dla absolwentów zasadniczych szkół handlowych, pracujących w przedsiębiorstwach handlu uspołecznionego — mieści się w Krakowie, ul. Podwale 6. Tel. 579-08. (am)

Waluta egzotyczna

D. W. Widząc różne odpowiedzi przekazywane Czytelnikom przez Pocztę proszę i ja o informację, jaką nazwę nosi waluta Nowej Gwinei, Panamy i Wenezueli?
Odpowiadamy kolejno: waluta Nowej Gwinei to dolar australijski i centy, Panamy — balboa i centesimos, Wenezueli — bolívar i centimos. (mar)

Zapalniczka gazowa

W. R. Posiadam zapalniczkę gazową, która nie pali, bo skończył się gaz. Szukałem punktu usługowego, ale jest zamknięty z powodu urlopu. Czy jest jeszcze jakiś punkt, który by uzupełnił zapas gazu?

Informujemy, iż zapalniczkę może Pan napełnić w Salonie Usług Specjalistycznych przy ul. Retoryka 21. (s)

Aby pamięć o nich trwała (III)

Listy skazanych na śmierć

Szli na śmierć starzy i młodzi, a nawet dzieci. Figuruje na liście skazanych robotnik, urzędnik, murarz, ślusarz, krawiec, kolejarz, organista, rzeźbiarz, zsofer, drukarz, burmistrz, kupiec, rolnik, ksiądz, nauczyciel, kelner, student, inżynier, drogerzysta, architekt, dentysta, policjant, literat, flisak, doktor filozofii, lekarz, grafik, księgowy, uczeń, artysta malarz, rytmik, rytmik... Taki był przekrój społeczny skazanych. Taki sam był zresztą przekrój społeczny podziemnego wojska Polski Walczącej.

Następna lista z dnia 11 lutego 1944 zawierała 40-ci nazwisk: Stanisław Król, Marian Sendek, Bolesław Dubiel, Tadeusz Kowalówka, Władysław Dudek, Jan Panek, Maksymilian Chowaniec, Oswald Borzeszkowski, Franciszek Jarosz, Aleksander Hondo, Józef Hondo, Władysław Jarosz, Bolesław Grodowski, Stanisław Grochalski, Władysław Majka, Feliks Żarnowski, Jerzy Zubek, Jan Stasiak, Czesław Pyrdok, Roman Gardala, Antoni Spenda, Franciszek Zajac, Tadeusz Szepteyki, Henryk Mkruda, Eugeniusz Cichosz, Kazimierz Jagustyn, Kazimierz Kaczmarek, Stanisław Skibka, Jan Śliwka, Stanisław Witkowski, Marian Seweryn, Władysław Stasiak, Franciszek Michalski, Zdzisław Kwiatek, Władysław Chmielarski, Adam Kowalówka, Jan Jagosz, Szczepan Wojtawicki, Józef Grochalski, Józef Machnik.

Kolejna lista nosiła datę 8 kwietnia 1944 i mieściła 112 nazwisk: Wiktor Waliński, Józef Górkiwicz, Stanisław Niemiec, Józef Lachmann, Janusz Woźniakowski, Jan Mysiak, Władysław Koryczan, Jan Śliz, Stefan Pustelnik, Zbigniew Bryk, Tomasz Rogoziewicz, Władysław Banaś, Tadeusz Kielski, Józef Michalik, Tadeusz Duras, Zdzisław Gorzan, Jerzy Szyszka, Jan Szumiec, Włodzimierz Mastowski, Sta-

ślaw Krawczyk, Jerzy Trembacz, Mieczysław Zawodny, Jan Śliwa, Piotr Zalas, Włodzimierz Strzelbicki, Stanisław Krzyżanowski, Adam Olesiak, Michał Biaskiewicz, Mieczysław Skóra, Stanisław Suklenik, Jan Buczyński, Jan Sochacki, Zygmunt Mischke, Michał Danilewicz, Roman Darmoliński, Władysław Gubala, Stefan Nidecki, Edward Zura, Roman Lobodziński, Stefan Chrzęszcz, Maria Gorecki, Jerzy Kielski.

Lista z 17 kwietnia 1944 zawierała 30-ci nazwisk skazanych: Franciszek Cywrus, Jan Kubik, Jan Gorcz, Andrzej Stalin, Adam Borowy, Edward Gierat, Izidor Blachut, Jan Guziak, Stanisław Para, Antoni Pająk, Jan Perucki, Józef Surzyn, Franciszek Stanaszek, Józef Surzyn, Stanisław Solecki, Roman Pająk, Edward Jurek, Emil Dyrzc, Stanisław Gigoń, Władysław Baran, Antoni Twardowski, Jan Moko, Józef Zajda, Jan Bledrwa, Jan Sadelski, Jan Waliczek, Stanisław Niedzwiedz, Józef Kostruch, Antoni Piatek, Józef Jurek.

Pamięć o skazanych i rozstrzelanych trwa często w wąskim kręgu najbliższych spośród rodziny i przyjaciół. Pamięć taka nie ma szans przetrwania. Wśród rodzinnych pamiątek istnieją czasem ich zdjęcia i pozostałe po nich dokumenty, lub nawet zdobyte nadzwyczajnym trudem owe barbarzyńskie listy skazańców. Dokumenty te mogą zaginać w wirze nowych spraw i nowego życia.

Autor artykułu zwraca się do Czytelników z prośbą o udostępnienie mu do reprodukcji fotograficznej wszelkich pamiątek pozostałych po ludziach z list. Wypożyczone materiały zwróci w krótkim czasie w stanie nie uszkodzonym. Autor prosi także o nadsyłanie mu relacji dotyczących wymienionych na listach osób, z podaniem ich daty urodzenia, zawodu, stanu rodzinnego, okoliczności i daty aresztowania, a także przebiegu służby konspiracyjnej.

Korespondencje należy kierować pod adresami St. Dąbrowa-Kostka, Kraków, skrytka pocztowa 809.

Na liście z dnia 8 maja 1944 figuruje 40-ci nazwisk: Edward Piech, Józef Zborowski, Stanisław Szafran, Stanisław Sekuła, Józef Pyrek, Stefan Wytyński, Aleksander Jaworski, Stanisław Wojcikiewicz, Stefan Nowak, Franciszek Godyń, Józef Matras, Franciszek Wieczorek, Andrzej Augustin, Jan Tyton, Jan Kraus, Władysław Bobiński, Mirosław Lobodziński, Wiktor Gregorczyk, Stanisław Domański, Władysław Bessub, Kazimierz Potocek, Józef Romański, Zbigniew Serwacki, Jan Klimas, Józef Wiecheć, Józef Drapich, Marcin Wiecheć, Jakób Szydowski, Ludwik Gnojek, Jerzy Wadowski, Cyryl Brynkus, Roman Głowa, Józef Marciniewicz, Władysław Długopolski, Dmityrij Rshewski, Dmityrij Monakow, Władimir Raizen, Wojciech Zatek, Andrzej Trzopek, Stefan Jan Zygmunt Flajtkowski.

Po egzekucji wywołano zmasakrowane ciała w nieznanie. Nie wiadomo gdzie są groby tych poległych...
ST. DĄBROWA-KOSTKA

Pamięć o skazanych i rozstrzelanych trwa często w wąskim kręgu najbliższych spośród rodziny i przyjaciół. Pamięć taka nie ma szans przetrwania. Wśród rodzinnych pamiątek istnieją czasem ich zdjęcia i pozostałe po nich dokumenty, lub nawet zdobyte nadzwyczajnym trudem owe barbarzyńskie listy skazańców. Dokumenty te mogą zaginać w wirze nowych spraw i nowego życia.

Polska prowadzi ze Szwecją 5:1



WCZORAJ na strzelnicach — Wisły i Wawelu rozpoczął się międzypaństwowy mecz w strzelectwie sportowym między Polską i Szwecją. Na sześć rozegranych konkurencji zwyciężyli nasi zawodnicy. Tak więc po pierwszym dniu spotkania Polska prowadzi ze Szwecją 5:1. Wczoraj ustanowiono dwa rekordy krajowe: zespół kobiet w strzelaniu z pistoletu standard — 1709 pkt. oraz drużyna mężczyzn w strzelaniu z karabinka małokalibrowego standard — 2296 pkt.

MĘCZYŹNI kbks-5 1. Kogut (P) 591 pkt., 2. Janssen (S) 589 pkt., 3. Trajda (P) 588 pkt., 2. drużynowo 1. Polska 2353 pkt., 2. Szwecja 2347 pkt., kbks-6 1. Kalmus (P) 577 pkt., 2. Kogut (P) 575 pkt., 3. Siedlecow (P) 575 pkt., 2. drużynowo 1. Polska 2296 pkt., 2. Szwecja 2240 pkt., Pd-1 1. Skanaker (S) 585 pkt., 2. Chodkiewicz (P) 562 pkt., 3. Stachurski (P) 561 pkt., 2. drużynowo 1. Polska 2211 pkt., 2. Szwecja 2183 pkt.

Dzisiaj dokończenie meczu. (KAS)

Popisowa gra siatkarek japońskich w meczu z reprezentacją Polski

W ROZEGRANYM w hali Wisły międzypaństwowym meczu siatkówki kobiet, Polska przegrała z Japonią 0:3 (11:15, 4:15, 8:15). Sędziował p. Spytkowski.

POLSKA: Aszkielowicz, Porzec, Wiecha, Fluta, Binkiewicz, Szczepnińska (na zmianę wchodziły: Wagnerowa, Kowalczyk, Malowidzka, Leżoń). Trener G. Grochowski.

JAPONIA: Matsumura, N. Yamashita, Iwahara, Onozawa, Furukawa, Hama (drużyna japońska grała tylko szóstką zawodniczek). Trener K. Kojima.

Krakowscy sympatycy siatkówek, którzy wczoraj przybyli tłumnie do hali Wisły, mieli powody do zadowolenia. Oglądali bowiem, w wydaniu zawodniczek japońskich, siatkówkę na najwyższym światowym poziomie. Japonki nie stosowały żadnego szablonu w grze; zmieniały się pozycjami przy siatce, przez cały mecz bez przerwy były w ruchu, pokazywały wszechstronny repertuar rozgrywek oraz ścieg przy siatce i z dalszej odległości, wszystkie zawodniczki atakowały z obu rąk. Również i w obronie mistrzyni świata i srebrne medalistki olimpijskie były klasą dla siebie. Reprezentacja Polski tylko w pierwszym secie nawiązała równorzędną walkę z doskonałymi przeciwniczkami. W tej części meczu początkowo Japonki prowadziły 6:3, a za chwilę 8:4. Nasze siatkarki, przy olbrzymim dopingu publiczności, wyrównały na 10:10, później jednak opadły z sił i przegrały seta 11:15. W dwóch następnych setach Polki stanowiąc tylko tło dla świetnie grających zawodniczek Japonii.

Wczorajszy mecz był trzecim pojedynkiem reprezentacji Polski i Japonii (dwa poprzednie odbyły się na Słasku). I, właśnie wczoraj, nasze zawodniczki wypadły najlepiej. Tym bardziej martwi nas forma jaką zaprezentowała drużyna polska na kilka tygodni przed mistrzostwami świata.

Podczas wczorajszego spotkania w zasadzie tylko Aszkielowicz była w pełni wartościową zawodniczką. Okresami nieśle grały jeszcze: Binkiewicz, Szczepnińska i Porzec. Reprezentacja Polski grała wolno, co szczególnie raziło, gdy obserwowaliśmy ruchliwe jak żywe srebro siatkarki japońskie. Ponadto Polki popełniały zbyt wiele błędów w obronie, głównie przy przyjmowaniu zagrywek.

Drużyna japońska, jak już zaznaczyliśmy, była klasą dla siebie. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Furukawa, Hama i Yamashita. (KAS)

W telegraficznym skrócie

WILNO. Podczas zawodów lekkoatletycznych Szapka (ZSRR) uzyskał w skoku wzwyż 2,21 m.

BUENOS AIRES. W pierwszym meczu finałowym o Puchar Świata w piłce nożnej Estudiantes de la Plata (zdobywca Pucharu Ameryki Południowej) zremisował z Feijenoordem Rotterdam (zdobywca Pucharu Europy) 2:2 (2:1).

BYTOM. Dotychczasowy piłkarz Górnik Zabrze, J. Musiałek zmienił barwy klubowe i będzie grał w Szombierkach.

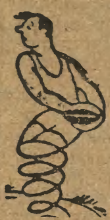
WROCLAW. Mistrzostwo Wojska Polskiego w piłce ręcznej juniorów zdobył wrocławski Śląsk. Drugie miejsce zajął Wawel.

JELENIA GÓRA. Pierwszy etap kolarskiego wyścigu o Puchar Karłonoszy wygrał Mikołajczyk (Legia) przed Bobylewem (ZSRR) i Szurkowskim (Domek).

MIŃSK. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokeja na lodzie Polska wygrała z Dynamem (NRD) 7:4 (3:1, 2:2, 2:1).

A oto wyniki: **KOBIECY** kbks-5 1. Ch. Gustafsson (S) 585 pkt., 2. G. Gustafsson (S) 583 pkt., 3. Orlik (P) 579 pkt., 2. drużynowo — 1. Szwecja 1735 pkt., 2. Polska 1734 pkt., kbks-6 1. Ch. Gustafsson (S) 560 pkt., 2. Stawowska (P) 560 pkt., 3. Malkiewicz (P) 547 pkt., 2. drużynowo 1. Polska 1654 pkt., 2. Szwecja 1639 pkt., Ps-5 1. Bekiejska (P) 572 pkt., 2. Treła (P) 572 pkt., 3. Stromquist (S) 576 pkt., 2. drużynowo 1. Polska 1709 pkt., 2. Szwecja 1596 pkt.

Kto zdobędzie Puchar Europy?



Liczne znaki zapytania przed występem polskich lekkoatletów w sztokholmskim finale

Już w nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Sztokholmie finałowy siedmiomecz lekkoatletów o Puchar Europy. Wystąpią w nim reprezentacje: ZSRR, NRD, Francji, Włoch, NRF, Szwecji i Polski.

Jak pamiętamy, sześć zespołów wywalczyło awans do finału w sportowej walce i tylko Szwedzi jako gospodarze imprezy, zostali dopuszczeni dodatkowo.

Komu przypadnie w udziale, po raz trzeci, najcenniejsze trofeum w drużynowych rozgrywkach lekkoatletów Starego Kontynentu?

Wydaje się, że największe szanse mają lekkoatlety NRD, którzy w ostatnim okresie poczynili ogromne postępy, ale równie dobrze mogą triumfować zespoły ZSRR, lub Francji. Rosjanie mają nadzwyczaj wyrównany zespół, teoretycznie bez słabych punktów. Francuzi są b. błyskotliwi, w kilku konkurencjach dysponują zawodnikami najwyższej klasy, natomiast drużyna NRD składa się z rutynowanych, wypróbowanych w bojach zawodników, szczególnie w konkurencjach technicznych, chociaż i biegacze, przede wszystkim na średnich i długich dystansach reprezentują wysoką klasę.

W sporcie nie ma pewniaków, przekonał się o tym jeszcze

raz w Budapeszcie, podczas finału kobiet. Dlatego i teraz nie można z góry przekreślać np. szans zespołu NRF na włączenie się do walki o miejsce w pierwszej trójce. NRF też posiada w swym zespole kilka gwiazd pierwszej wielkości i kilku młodych zawodników, zdolnych do największych niespodzianek. Teoretycznie najsłabsi w tym towarzystwie będą Szwedzi, a Włosi i my będziemy chcieli dorzucić swoje „trzy grosze” do wielkiej rywalizacji.

Właśnie, czego możemy się spodziewać po biało-czerwonych? Jeszcze przed dwoma — trzema tygodniami wydawało się, że będziemy świadkami dalszej zwyżki formy naszych lekkoatletów, co stawałoby nasz zespół w rzędzie kandydatów do czołowego miejsca. Tymczasem ostatnie sprawdziany nie napawają optymizmem.

Najbliższe punkty naszej drużyny stanowią chyba będą: Nowos w sprincie, Werner w biegu na 400 m, sztafeta 4x400 m oraz Szordykowski na 1500 m.

A jakie szanse mamy w pozostałych 16 konkurencjach? Znowu sugerując się tegorocznymi wynikami oraz formą Polaków i ich rywali, tylko w biegach na 800 m, 3 tys. m z przeszkodami, na 5000 m, i może w oszczepie, możemy sięgnąć po 3-4 miejsca. Każda wyższa lokata, byłaby przyjemną niespodzianką. Natomiast w pozostałych 12 konkurencjach lepsze miejsce od szóstego będzie niespodzianką.

Jest sporo wariantów, przy obliczeniu punktów. Nie uwzględniając jednak jakiegось niespodziewanego regresu formy u innych a nadspodziewanego wyniku któregoś z naszych reprezentantów, możemy liczyć na 5 miejsce. Ale ewentualna „wpadka”, jakiegось z Polaków może całkowicie przekreślić te obliczenia. Bądźmy jednak optymistami i wierzymy, że nasi reprezentanci wniosą się na szczyty swych umiejętności!

(J. F.)

Sukces krakowskich modelarzy



W KROŚNIE rozegrane zostały ostatnio mistrzostwa Polski modeli latających, w których startowało ponad 200 zawodników z 15 Aeroklubów. Świetnie spisali się zawodnicy Aeroklubu Krakowskiego zdobywając dwa tytuły mistrzowskie i jeden tytuł drugiego wicemistrza. Mistrzami zostali: Ireneusz Pudełko w klasie modeli akrobacyjnych sterowanych radiem, oraz Jerzy Kołodziej w klasie modeli rakiet czasowych (długotrwałość lotu), a drugim wicemistrzem został Artur Paciorek w klasie modeli akrobacyjnych na uwięzi.

W DEBRECZYŃNIE na Węgrzech rozegrane zostały zawody mikromodeli z udziałem zawodników CSRS, Rumunii, Polski i Węgier. W ekipie polskiej startował krakowianin Ryszard Czechowski, który zajął w zawodach drugą lokatę i ustanowił jednocześnie nowy rekord Polski w długotrwałości lotu. Mikromodel Czechowskiego ważący 1,5 grama i posiadający napęd gumowy utrzymywał się w powietrzu 32,05 min.!

Tu Uniwersjada

W DRUGIM dniu, odbywającej się w Turynie, Uniwersjady dorobkiem polskiej ekipy były dwa piąte miejsca. Zdobył je: E. Wierniukówna i J. Puchow w skokach do wody. Dobrze spisali się polscy floreciści: Lisewski i Dąbrowski a wansowali bowiem do finału. Siatkarki polskie przegrały z Brazylia 0:3, a koszykarze pokonali Holandię 82:73.

Co — Gdzie — Kiedy?

28 sierpnia Piątek Augustyna, Wyszymira

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Teatry

Słowackiego 19.15 „Pacjent”. Rozmaitości 19.15 „Wódka, wódeczko”. Muzyczny 19.15 „My chcemy tańczyć”.

Kina

Kijów 17, 19.30 „Miłość, miłość, miłość” (wł. l. 16). Urciecha 15.45, 18, 20.15 „Doczekać zmróku” (USA, l. 16). Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Czarownice” (wł. l. 16). Wolność 15.45, 18, 20.15 „Piękny listopad” (wł. l. 18). Apollo 10, 12.30 „Nie drażnić cioci Leonoty” (fr. l. 16), 15.30, 18, 20.30 „Miłosne przygody Moll Flannders” (ang. l. 16). Sztuka (studyjne) 10, 12, 16, 18, 20 „Jak w zwierciadle” (szw. l. 18). Wanda 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Powrót rewolwerowca” (USA, l. 14). Mł. Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 „W pełnym słońcu” (fr. l. 18). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Sida” (ang. l. 16). Zuch (Krowoderska 8) 17 „Mój przyjaciel Delfin” (USA, l. 7). Melodia (Zwierzyńceka 1) 15.45, 18, 20.15 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. l. 11). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Życie zamku” (fr. l. 14). Wisła (Gazowa 21) 11 „Ostatni Mohikanin” (NRD, l. 11), 15.45, 18, 20.15 „Zakochana wiedźma” (wł. l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 „Rzeczpospolita babska” (pol. l. 14). Tezza (Praska 52) 17 „Królowa i rybak” (CSRS, l. 7), 19 „Angelika wśród piratów” (fr. l. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Paryż — Warszawa bez wizy” (pol. l. 11). Związkowiec (Grzegorzka 71) 17, 19.15 „Zdobyc” (fr. l. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 „Przesun się kochanie” (USA, l. 14). Dom Żołnierza (Lubiec 48) 15.45 „O jedynego za wiele” (fr. l. 16).

Muzea-wystawy

Skarbiec i zbrojownia na Wawelu (12-18), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-17), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (9-13), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krakowskiego, Franciszkańska 4: Kraków powstaniem śląskim (9-15), Wieża Ratuszowa (10-14), SD, ul. Batorego 14: Pienerowa wystawa rzeźby (10-14), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (10-15), Dom Matejki: Floriańska 41 (12-18), Szolański, pl. Szczęśliński 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (10-15), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (10-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (10-15), Muzeum Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty (10-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha: Dzieje Rynku Krakowskiego (10-18), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska grafika ludowa (11-15), Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13), Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt epok ubiegłych (9-17 wstęp wolny), Pawilon Wystawowy, pl. Szczęśliński 3a: III Międzynarodowe Biennale Grafiki (13-20), Galerie: Krzysztofory, Szczepańska 2: Międzynar. Biennale Grafiki (11-18), Przymat, Łobzowska 3: Wystawa Aiko Miyawaki, ZPAP: Malarstwo Anny Drozd (11-22), Muzeum Regionalne PTTK „Rydłowska”, Bronowice, ul. K. Tetmajera 199 (11-14), KTF, ul. Boh. Stalingrada 13: Akt i portret (10-21), Kopalnia Soli (Wieliczka 8-18), Muzeum Lotnictwa (Czyżyny 10-14).

Dyżury

Chirurg: Kopernika 21, Pediatryczny i chirurg. dzieci: Prokocim, Laryng: Kopernicka 23a, Urolog: Grzegorzka 35, Neurolog: Botaniczna 3, Okulist: Kopernika 38, Gruźliczy dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Justowska, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 89, zachorowania i przewozy: tel. 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 614-00 (17-22), Straż Poż. tel. 03, Pomoc Drogowa PZMot Kr. tel. 417-60, N. Targ 29-42, N. Sącz 82-70 (7-22), Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-58, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22, Straż Pożarna tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagran. 222-48, 556-54, kraj. 238-80, 595-15.

Apteki

Szczepańska 1, pl. Matejki 2, Długa 88, Krakowska 19, Dzierżyńskiego 36b (tlen), Prokocim — Kolejowa, os. Wierzyta, N. Huta: os. Wandy 23 (tlen).

ROZNE

ZOO (Łańsk Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Ogród Botaniczny (Kopernicka 27) od godz. 9 do zmroku.

Radio

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 19, 22, 23.50.

PIĄTEK

17.25 Koncert żywczeń. 18.20 Sonda. 19.15 Uniwersytet radiowy. „Przemiana energii u rosnących słońca”. 19.30 Odtworzenie koncertu inauguracyjnego V Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego „Vratslavia Cantans”. 21.10 Orkiestra i soliści. 21.30 Muza w turzuku — poezja zartobliwa. 21.40 Melodie tan. 22.30 Koncert ork. PR w Łodzi. 23.10 Muzyka tan.

SOBOTA

5.00 Muzyka. 6.20 Gimnastyka. 6.50 Muzyka i aktualności. 8.35 Aud. dokumentalna „Drogi do Polski”. 9.00 Muzyka baletowa. 9.55 Koncert. 10.25 Teatr PR — „Sprawa zamordowanej piernikarki” — słuch. J. Kota. 11.05 Kwadrans z zespołem „Meksykianie”. 11.25 Koncert chopinowski. 12.25 Haendel — Concerto grosso F-dur op. 6 nr 9. 12.48 Przerwa w emisji programu dla Krakowa — Rzeszów przechodzi do zapowiedzi własnych.

Był tu jeszcze jeden mężczyzna, w ciemnoniebieskim garniturze, odwrócony masywnymi plecami do nas. Stolik jego znajdował się najbliżej ukrytych za zasłoną drzwi.

Hatch podprowadził nas do masywnych pleców, które lekko poklepał. Mężczyzna odwrócił się z zagniewaną miną, ale na widok Hatcha uśmiechnął się porozumiewawczo. Hatch zaś wskazał nam owego mężczyznę i powiedział nie bez pewnej dumy:

— Przedstawiam wam mojego współnika. To jest właśnie Dagget. Bill Dagget. Dla was krótko — Bill.

Iris i ja uściskaliśmy dłoń drugiej połowy firmy Williams i Dagget, Prywatni Agenci. Bill Dagget był młodszy od Hatcha i przystojniejszy. Ciemne oczy były dumne i spokojne, a szerokie usta, zajęte żuciem gumy, miały wyraz upartej cierpliwości. W jego poornie spokojnej i obojętnej postaci nic nie sugerowało łagodności. Spojrzałem z uznaniem na jego mięśnie — wydały mi się równie solidne jak zdrowy rozsądek Hatcha.

Bill Dagget wydał mi się człowiekiem bardzo mądrym i bardzo ciekawym tego, co się wokół niego dzieje. Polecał pilnowanie w tym lokalu Brody, przyjął widocznie jako zwykły, codzienny przydział pracy. Wskazał ruchem głowy na ukryte za zasłoną drzwi, wiodące do sąsiedniego pokoju.

— Ten facet z brodą — powiedział niskim, głębokim głosem — jest tam. Cały czas. Trzymam się tu na boku, nie chcę, żeby się domyślił, że go śledzę.

Iris zrobiła krok w kierunku kotary, ale Hatch powstrzymał ją ruchem ręki. Rozejrzył się szybko po sali i stwierdził, że nikt z obecnych, nie wykluczając pieska Chihuahua, nie zwraca na nas najmniejszej uwagi.

— Słuchajcie — powiedział cichym, tajemniczym głosem — nie chciałbym teraz pokazywać mu się na oczy. Wy oboje już widzieliście go przedtem, łatwiej wam będzie zatłwić się z nim we dwoje. Ja zosta-

tamigłówka dla kukielek PATRICK QUENTIN „PUZZLE FOR PUPPETS” Hum. I. DAMBSKA

nę tutaj z Billem i będę wam w razie czego pomagał. Zgoda?

Iris skinęła potakująco. Hatch ciągle jeszcze trzymał rękę na jej ramieniu. — I na litosc boską, zachowujcie jak największą ostrożność. Nie przestraszcie go. Pijacy potrafią być chytry. Starajcie się wydstać z niego całą historię. Ale co najważniejsze, zdobądźcie adres tej Liny. W tej chwili to jest najważniejsze. — Oczywiście — zgodziliśmy się.

Wtedy dopiero Hatch wypuścił ramię Iris i udając najzupelniejszą w stosunku do nas obojętność, usiadł ciężko na krześle obok Billa. Następnie skinął na chińskiego barmana, żeby mu podał szklankę burbonu z wodą sodową.

Szafa grająca zmieniła z głośnym loskotem melodię na „Poczekaj Nelly do świtu”. Usiłując wyglądać jak najnaturalniej i nie robić wrażenia spiskowców posunęliśmy się oboje z Iris wzdłuż baru ku ukrytym za kotarą drzwiom. Kiedy mijaliśmy Chihuahua, piesek wyciągnął długą, nagą szyję i prawie spadł z taboretu, starając się polizać rękę Iris. Jego jasnowłosa pani ukryła męczącą ją czkawkę przytyskając do ust różową, jedwabną chustkę. Mały Chińczyk pogrążony był w jakichś osobistych marzeniach. Jeden z bardzo młodych marynarzy spojrzał na Iris i miał taką minę, jakby się zastanawiał, czy wypa-

da gwizdnąć z zachwytem, po chwili jednak zobaczył mój mundur i dał spokój.

Kiedy doszliśmy do zasłony, odsunąłem ją ostrożnie. Byłem pewny, że zobaczę jakąś nieopisaną splełkę, tymczasem nic podobnego. Znaleźliśmy się w mafej, ciepłej salce podzielonej na łóża, w których siedziało kilka par Chińczyków i białych. Atmosferę spokojnej szacowności podnosiły jeszcze wazoniki ze sztucznymi kwiatami, stojące na każdym stoliku. Salka przeznaczona była najwidoczniej dla klientów, którzy woleli popijać w prywatnym towarzystwie.

Trudno byłoby wymyślić mniej egzotyczne otoczenie dla naszej decydującej rozmowy z Brodą. Nie mam pojęcia, czemu wybrał sobie ten właśnie lokal. Sala była słabo oświetlona, a dym z papierosów jeszcze bardziej ją przyciemniał. Rozejrzeliśmy się po łóżach i w jednej, przy końcu sali, zobaczyliśmy Brodę.

Wpatrywaliśmy się w niego jak urzeczeni i skonstatowaliśmy, że na szczęście jest sam. Blondyna, w której towarzystwie Hatch widział go ostatnio, widocznie — tak samo jak rudzielec — doszła do przekonania, że dowolna ilość szampana nie stanowi dostatecznej rekompensaty za zalecanki tego brodatego satyra. Siedział wyprostowany, plecami oparty o ściankę łóża. Na stoliku przed nim, obok wazonika ze sztucznymi kwiatami, stała jedna butelka po szampanie już pusta a druga wypita do połowy. W obecnej fazie musiał być kompletnie pijany, wyglądał jednak na tak trzeźwego, jak sędzia w trybunale. Prezentował się chyba jeszcze okazalej, niż gdy widziałem go poprzednio. Trudno opisać słowami przepych jego brody. Czerwony goździk w butonierce nic nie utracił ze swej świętości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(28)